STOWARZYSZENIE NAREW

Na szlaku NARWI

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY
HISTORYCZNO-PRZYRODNICZE
OBSZARU STOWARZYSZENIA N.A.R.E.W.



DZIEDZICTWO UKRYTE
W KRAJOBRAZIE NARWI

WYDAWCA
Stowarzyszenie N.A.R.E.W.
- Narwiańska Akcja Rozwoju Ekonomicznego Wsi
ul. Białostocka 7, 18-106 Turośń Kościelna

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE
Jakub Dobrzyński – regionalista, historyk, badacz lokalnego dziedzictwa

TEKSTY I MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE
Opracowano na podstawie dostępnych publikacji historycznych, materiałów archiwalnych oraz źródeł dotyczących dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego regionu.

FOTOGRAFIE I ILUSTRACJE
Jakub Dobrzyński
Stowarzyszenie N.A.R.E.W. - Narwiańska Akcja Rozwoju Ekonomicznego Wsi – zgodnie z wykorzystanymi materiałami

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD
Stowarzyszenie N.A.R.E.W. - Narwiańska Akcja Rozwoju Ekonomicznego Wsi

WYDANIE
Turośń Kościelna, 2026

© Stowarzyszenie N.A.R.E.W., 2026
Wszelkie prawa do poszczególnych materiałów przysługują ich uprawnionym właścicielom.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
NAREW I KRAJOBRAZ PRZYRODNICZY	6
PRZEZ RZEKĘ - PRZEPRAWY I KONTROLA NARWI	12
GRODY, ZAMKI I HISTORYCZNE MIEJSCA	16
SACRUM I WIELOWYZNANIOWOŚĆ	26
PAŁACE, DWORY, FOLWARKI I ZIEMIAŃSTWO	37
WIEŚ I TRADYCYJNY KRAJOBRAZ KULTUROWY	44
KOLEJ, PRZEMYSŁ I NOWOCZESNOŚĆ	48
WOJNA I MIEJSCA PAMIĘCI	52

KRAINA POŁĄCZONA NARWIĄ

Wstęp

Narew jest osią, która od stuleci porządkuje krajobraz Podlasia. Wyznaczała miejsca osadnictwa, utrudniała i ułatwiała komunikację, sprzyjała powstawaniu przepraw, grodów, miast i majątków ziemskich. Jej dolina była jednocześnie drogą, granicą, zapleczem gospodarczym i naturalną linią obrony. Dlatego historia obszaru N.A.R.E.W. jest w dużej mierze historią ludzi żyjących w sąsiedztwie rzeki i w rytmie krajobrazu, który ona współtworzyła.

Na tym obszarze spotykają się bardzo różne warstwy przeszłości. Są tu średniowieczne grodziska i dawne miasta, barokowe rezydencje i ziemiańskie majątki, sanktuaria, cerkwie i synagogi, ślady przemysłu oraz kolei, a także miejsca pamięci związane z powstaniami i wojnami. Obok nich zachował się krajobraz wsi, pól, łąk, mokradeł i rozlewisk, w którym wiele dawnych zależności przestrzennych pozostaje czytelnych do dziś.

Obszar działalności Stowarzyszenia N.A.R.E.W. obejmuje jedenaście gmin: Choroszcz, Kobylin-Borzymy, Krypno, Łapy, Poświętne, Sokoły, Suraż, Turośń Kościelną, Tykocin, Wyszki i Zawady. Każda z nich ma własną historię i charakter, ale dopiero oglądane razem tworzą pełny obraz regionu — miejsca, w którym przyroda i historia nie istnieją osobno, lecz nieustannie się przenikają.

Ta broszura prowadzi właśnie po takich punktach: nie tylko po najbardziej znanych zabytkach, ale po miejscach, które pozwalają zrozumieć, jak rzeka, krajobraz i działalność człowieka przez wieki kształtowały tę część Podlasia.

DĄB RUDOSŁAW

Dąb Rudosław z Podlasia należy do najbardziej charakterystycznych pomników przyrody obszaru działalności Stowarzyszenia. Ten potężny dąb szypułkowy, rosnący w lasach Leśnictwa Pietkowo, przez dziesięciolecia uchodził za jedno z najstarszych drzew woj. podlaskiego.

Jego wiek szacowano na około 500 lat, a specjalistyczne badania dendrometryczne wskazywały na ponad 460 lat życia. Dąb stał się również symbolem Nadleśnictwa Rudka i pierwowzorem drzewa umieszczonego w jego znaku.

Dziś Rudosław jest już drzewem obumarłym – według aktualnego Programu Ochrony Przyrody Nadleśnictwa Rudka obumarł w 2016 roku. Mimo to zachowuje status pomnika przyrody i nadal pozostaje wyjątkowym świadectwem wielowiekowej historii miejscowych lasów.

Rudosław to dąb szypułkowy (Quercus robur) o imponujących rozmiarach. W dokumentacji Nadleśnictwa podano obwód pnia około 750 cm i wysokość około 36 metrów. Nawet po obumarciu jego potężny pień i rozbudowana konstrukcja konarów pozwalają wyobrazić sobie skalę drzewa, które przez kilka stuleci dominowało nad otaczającym je lasem.

Rośnie na terenie Leśnictwa Pietkowo, w kompleksie leśnym w rejonie Siudymach, pomiędzy Pietkowem i Daniłowem. Jest to część większego obszaru leśnego, w którym dąb od dawna należy do dominujących gatunków drzew. Rudosław został objęty ochroną jako pomnik przyrody już w 1954 roku, na podstawie uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W 2016 roku Rada Gminy Poświętne ponownie uregulowała jego status prawny, dostosowując ochronę do współczesnych przepisów.

Sama nazwa „Rudosław z Podlasia" ma jednak własną historię. W 2002 roku Nadleśnictwo Rudka zorganizowało konkurs na imię dla wiekowego drzewa. Nadesłano ponad 300 propozycji, a zwyciężyła nazwa „Rudosław z Podlasia", podkreślająca związek drzewa zarówno z nadleśnictwem, jak i regionem. Nadaniu imienia towarzyszyła specjalna uroczystość. W 2016 roku nazwa została także formalnie uwzględniona w uchwale dotyczącej pomnika przyrody.

Ciekawostka:

Rudosław stał się z czasem czymś więcej niż okazem przyrodniczym. Jego sylwetkę wykorzystano jako pierwowzór symbolu Nadleśnictwa Rudka, a samo drzewo zaczęło funkcjonować w lokalnej kulturze. W 2007 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Poświętnem wydała książkę Franciszka Kobryńczuka „Dębowe opowieści", której tytuł i jeden z utworów inspirowane były właśnie Rudosławem.

W czasie, gdy Rudosław był jeszcze żywym drzewem, jego obwód wynosił około 7,5 metra. Dla porównania orientacyjna minimalna wartość obwodu pozwalająca uznać dąb szypułkowy za pomnik przyrody ze względu na rozmiary wynosi około 380 cm. Rudosław przekraczał więc tę wartość niemal dwukrotnie.



DOLINA NARWI I PARK NARODOWY

Narwiański Park Narodowy chroni jeden z najbardziej niezwykłych krajobrazów rzecznych w Polsce. Na odcinku pomiędzy Surażem a Rzędzianami Narew nie tworzy jednego dominującego koryta, lecz sieć rozdzielających się i ponownie łączących odnóg.

Taki układ określa się mianem rzeki anastomozującej. Rzeka funkcjonuje jako wielokorytowy system wodny, a nie jedynie jako „kręta".

Narwiański Park Narodowy utworzono w 1996 roku, przede wszystkim po to, aby chronić właśnie ten system oraz związane z nim mokradła. Znaczenie doliny wykracza poza skalę krajową: obszar został objęty ochroną w ramach Konwencji Ramsarskiej i europejskiej sieci Natura 2000. Najbardziej charakterystyczną cechą krajobrazu jest otwarta przestrzeń wody i roślinności bagiennej. Narwiański Park Narodowy należy do najmniej zalesionych parków narodowych w Polsce. Dominują tu trzcinowiska, szuwary turzycowe, wilgotne łąki, zarośla wierzbowe i olsy. Samych trzcinowisk w dokumentacji ochronnej wykazano ponad 3 tys. hektarów. To właśnie ta roślinność współtworzy wygląd rzeki. Pomiędzy korytami znajdują się płaskie, podmokłe powierzchnie porośnięte roślinami torfotwórczymi. Badania geologiczne wykazały, że warstwa torfu w dolinie może miejscami osiągać nawet około 4 metrów miąższości. Dolina Narwi jest więc rozległym systemem wodno-błotnym, w którym woda, torf i roślinność wzajemnie na siebie oddziałują.

Ciekawostka:
Narwiański Park Narodowy jest często kojarzony przede wszystkim z ptakami – i słusznie, bo stwierdzono tu około 200 gatunków, z czego ponad 150 lęgowych.



Dzisiejszy krajobraz Narwi jest efektem bardzo długich procesów naturalnych, ale również działalności człowieka. Przez stulecia nadrzeczne łąki były koszone, użytkowane gospodarczo i wykorzystywane jako źródło siana. W rezultacie część siedlisk, które dziś uznajemy za cenne przyrodniczo, zachowała swój otwarty charakter także dzięki tradycyjnemu użytkowaniu. To prowadzi do sytuacji, że ochrona parku nie zawsze oznacza pozostawienie całego obszaru bez ingerencji. W dokumentach ochronnych NPN przewiduje się m.in. ekstensywne koszenie wilgotnych łąk, ponieważ całkowite zaniechanie ich użytkowania może prowadzić do zarastania i utraty siedlisk potrzebnych wielu gatunkom ptaków. Podobnie jest z samą rzeką. System wielokorytowy nie jest czymś całkowicie niezmiennym. Część bocznych odnóg z czasem zarasta i traci przepływ. Dlatego park prowadził działania polegające m.in. na udrażnianiu wybranych koryt, aby zachować charakterystyczny układ hydrologiczny Narwi.

Badania geomorfologiczne wykazały, że roślinność torfotwórcza stabilizuje brzegi, ogranicza boczne przesuwanie się koryt i spowalnia przepływ wody. Dzięki temu poszczególne odnogi mogą przez długi czas zachowywać swoją formę. Jednocześnie zarastanie niektórych odcinków może powodować zmianę kierunku przepływu i stopniowe powstawanie nowych połączeń między korytami. To odróżnia Narew od typowej rzeki meandrującej.



KUROWO - DWÓR I OTOCZENIE

Kurowo łączy w jednym miejscu dziedzictwo ziemiańskie i najcenniejszy krajobraz przyrodniczy doliny Narwi. Zachowany dwór z końca XIX wieku, park i dawne zabudowania gospodarcze tworzą historyczne założenie, które dziś pełni zupełnie nową funkcję – jest siedzibą Narwiańskiego Parku Narodowego i jednym z głównych punktów poznawania doliny Narwi.





Dwór stoi na niewielkim wzniesieniu, w sąsiedztwie Narwi i Kurówki, otoczony zabytkowym parkiem. Najstarsza część budynku jest parterowa i murowana z cegły, natomiast późniejsza rozbudowa nadała mu bardziej charakterystyczną sylwetkę – z piętrowym skrzydłem, tarasem i okrągłą wieżą zwieńczoną krenelażem. Zachował się również układ dawnego założenia dworsko-folwarcznego, z aleją parkową i częścią gospodarczą.

Kurowo już w XVII wieku stało się centrum samodzielnych dóbr, wydzielonych z majątku Waniewo. W kolejnych stuleciach majątek zmieniał właścicieli. Należał m.in. do Orsettich, Roztworowskich i Kozłowskich. Obecny dwór powstał w ostatniej ćwierci XIX wieku, prawdopodobnie z inicjatywy rodziny Kozłowskich.

Na początku XX wieku właścicielem majątku był Franciszek Kołodziejski. Około 1920 roku rozbudował budynek – wtedy powstały piętrowa część, weranda z tarasem oraz charakterystyczna okrągła wieża. Po problemach finansowych majątek przejął Bank Rolny, a w 1936 roku kupili go Zakrzewscy, ostatni prywatni właściciele przed II wojną światową.

Ciekawostka:

Ciekawym elementem archit. dworu jest okrągła wieża z ceglanym krenelażem, dodana podczas przebudowy w latach 20. XX w.

Warto też zwrócić uwagę na historyczną oś parkową, prowadzącą od bramy przez gazon przed dworem w kierunku dawnej przystani nad Kurówką.







Po wojnie majątek upaństwowiono i utworzono tu PGR. Przełom nastąpił w 1988 roku, gdy dwór wraz z parkiem przejął Narwiański Park Krajobrazowy. Po utworzeniu Narwiańskiego Parku Narodowego w 1996 roku Kurowo zostało jego siedzibą. Po późniejszych sporach własnościowych Park odkupił dwór i park od spadkobierców dawnych właścicieli.

W Kurowie bardzo czytelne jest połączenie historycznego założenia dworskiego z naturalnym krajobrazem doliny Narwi. Dwór nie stoi w oderwaniu od otoczenia: park, aleja, dawna część folwarczna, przystań i rzeka tworzą jeden krajobraz kulturowy.

KRUSZEWO - ZERWANY MOST

Zerwany Most w Kruszewie jest jednym z najlepszych przykładów miejsca, w którym historia komunikacji spotyka się bezpośrednio z krajobrazem Narwi. Dawna przeprawa była elementem ważnej trasy łączącej Jeżewo Stare z Białymstokiem, a dziś pozostałości mostu pełnią rolę punktu widokowego na dolinę rzeki.

Do dziś zachowały się przyczółki dawnego mostu, fragmenty konstrukcji oraz grobla prowadząca przez podmokłą dolinę Narwi. Z tego miejsca widać charakterystyczny dla okolicy krajobraz szerokiej doliny, rozlewisk, trzcinowisk i podmokłych łąk. Sam brak mostu jest tu właściwie częścią opowieści — droga nagle kończy się nad rzeką.



Most wraz z groblą powstał na początku XX wieku, około lat 1900–1903, jako element trasy Białystok–Starosielce–Jeżewo.
Drewniana przeprawa przez Narew miała według lokalnych przekazów około 365 metrów długości. Budowa była trudna ze względu na bagienny charakter doliny. Pierwsza konstrukcja została zniszczona w okresie działań wojennych na początku XX wieku.

Materiały NPN wskazują na I wojnę światową, natomiast lokalne opracowanie choroszczańskie wspomina również o zniszczeniu w 1920 roku. Przeprawę odbudowano w 1928 roku. Odbudowany most miał problemy konstrukcyjne — przy przejeździe cięższych pojazdów mocno kołysał się na boki. Ograniczano więc dopuszczalne obciążenie i prędkość, a według lokalnych przekazów pasażerowie autobusów wysiadali przed przeprawą i przechodzili na drugi brzeg pieszo. W 1939 roku most został ponownie zniszczony i już go nie odbudowano.

Ciekawostka:

Według miejscowej legendy podczas budowy mostu na Narwi w Kruszewie robotnikom z pomocą przyszedł sam diabeł. Obiecał ukończyć przeprawę w kilka dni, żądając w zamian duszy pierwszej istoty, która przez nią przejdzie. Sprytni budowniczowie przechytrzyli czarta, puszczając mostem starego, kulawego konia. Rozgniewany diabeł rzucił klątwę: każdy most wzniesiony w tym miejscu przetrwa zaledwie 11 lat, po czym zniszczy go wojna.

REDUTA - "KOZIOŁEK"

Reduta „Koziołek" jest jednym z najmniej oczywistych zabytków militarnych obszaru N.A.R.E.W. To XVII-wieczna fortyfikacja ziemna, powstała w czasie potopu szwedzkiego.

Jej znaczenie wynika nie tylko z wieku i zachowanej formy, ale też z położenia: wśród bagien, tuż przy Narwi, w miejscu pozwalającym kontrolować ruch na rzece i przeprawę między Kurowem a Kruszewem. Nie jest to fort w rozumieniu murowanej twierdzy. „Koziołek" ma postać ziemnej fortyfikacji bastionowej. Zachowane wały układają się w nieregularny wielobok, otoczony fosą. Reduta ma wymiary około 180 × 112 metrów, wały wysokości około 1,5 m oraz siedem bastionów dochodzących do około 2,5 m wysokości. Wewnątrz widoczne są zagłębienia przeznaczone dla obrońców, a cały obiekt został bardzo świadomie wpisany w naturalne ukształtowanie terenu.



Nazwa „Koziołek" pojawia się w źródłach już w 1559 roku, choć nie oznacza to jeszcze istnienia w tym czasie fortyfikacji. Obecną redutę wiąże się z wydarzeniami 1656 roku i działaniami wojsk hetmana Pawła Jana Sapiehy podczas walk ze Szwedami. Tykocin znajdował się wówczas w rękach szwedzkich i stanowił ważny punkt strategiczny. Reduta miała umożliwiać kontrolę Narwi oraz utrudniać wykorzystanie rzeki przez przeciwnika. Według ustaleń NID mogła służyć m.in. do obrony przed jednostkami płynącymi Narwią, a nurt miał być dodatkowo przegrodzony drewnianymi palami. Po odzyskaniu Tykocina przez wojska Sapiehy obiekt szybko utracił swoje znaczenie militarne.

WANIEWO - DAWNE MIASTECZKO I HISTORYCZNA PRZEPRAWA

Waniewo jest jednym z przykładów miejscowości, której rozwój był bezpośrednio związany z przeprawą przez Narew. Zanim stało się wsią, było niewielkim miastem położonym na ważnym trakcie prowadzącym z Mazowsza na Litwę.



Najcenniejszy jest nie pojedynczy obiekt, lecz cały układ dawnego miasta. Zachował się dawny rynek oraz dwie równoległe ulice prowadzące od niego ku zachodowi. Niezabudowana przestrzeń między rynkiem a Narwią i dawna ulica Rybacka przypominają o drodze prowadzącej niegdyś do przeprawy przez rzekę. Dominantą miejscowości pozostaje kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP. Przeprawa w Waniewie była wzmiankowana już w 1447 r. i leżała na trakcie łączącym Mazowsze z Litwą. W 1509 r. dobra waniewskie znalazły się w rękach Mikołaja Radziwiłła, który w 1510 r. uzyskał przywilej lokacyjny na założenie miasta na prawie chełmińskim. Rok później ufundowano parafię i wzniesiono drewniany zamek związany z ochroną przeprawy. Rozwój miasta nie trwał jednak długo. Drewniany zamek spłonął w pierwszej połowie XVI wieku, a znaczenie Waniewa stopniowo malało. Jeszcze w 1577 r. miejscowość określano jako miasto, lecz w 1616 r. była już nazywana wsią. Mimo utraty funkcji miejskich dawny układ urbanistyczny przetrwał w zaskakująco czytelnej formie. Przeprawa przez Narew również miała długą historię. Mosty i inne formy przejścia przez dolinę były wielokrotnie niszczone i odbudowywane.

Ostatecznie historycznej przeprawy po zniszczeniach I wojny światowej już nie odbudowano. Współczesna kładka Waniewo–Śliwno nawiązuje do dawnej funkcji tego miejsca, prowadząc dziś przez bagienną dolinę Narwi.





Ciekawostka:
Ciekawym materialnym śladem historii Waniewa jest zespół kościoła parafialnego z lat 1870–1877 oraz neoromańska dzwonnica z około 1880 roku.

ALUMNAT W TYKOCINIE



Alumnat w Tykocinie jest zabytkiem wyjątkowym w skali całego kraju. Powstał jako zakład dla zasłużonych, niezdolnych już do służby żołnierzy i należy do najstarszych zachowanych tego typu obiektów w Polsce.

Narodowy Instytut Dziedzictwa podkreśla, że jest to jedyny zachowany w Polsce przykład takiej fundacji, a według Zygmunta Glogera należał również do najstarszych w Europie przytułków dla weteranów.

Alumnat ma formę parterowego, murowanego czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem. Pierwotnie od strony Narwi posiadał także dwie narożne baszty. W jednym ze skrzydeł mieściła się kaplica. Obecny wygląd budynku jest wynikiem przebudowy przeprowadzonej w XVIII wieku za Jana Klemensa Branickiego, kiedy uproszczono elewacje, rozebrano baszty i nadano obiektowi bardziej późnobarokowy charakter. Fundacja alumnatu wiąże się z osobą Krzysztofa Wiesiołowskiego, starosty tykocińskiego i marszałka wielkiego litewskiego.

Ciekawostka:
Fundacja przewidywała miejsce dla zaledwie dwunastu żołnierzy. To pokazuje, że nie chodziło o duży szpital wojskowy, lecz o niewielką, elitarną instytucję przeznaczoną dla zasłużonych weteranów.

W 1633 roku zapisał on środki na budowę domu przeznaczonego dla dwunastu inwalidów wojennych. Na utrzymanie zakładu przeznaczono dobra Dolistowo i wieś Radzie. Wiesiołowski wykupił również dwie działki między rynkiem tykockim a Narwią, na których rozpoczęto budowę. Po jego śmierci w 1637 roku fundację potwierdził król Władysław IV, a budowę kontynuowała wdowa po fundatorze, Aleksandra Wiesiołowska. Główne prace trwały w latach 1634–1643, choć wykańczanie budynku przeciągnęło się jeszcze przez kolejne lata.

W okresie zaboru pruskiego dawna kaplica pełniła funkcję zboru protestanckiego. W XIX wieku alumnat nadal działał jako zakład dobroczynny. Po I wojnie światowej stracił jednak swoją pierwotną funkcję. W XX wieku mieściły się tu kolejno m.in. świetlica, sala widowiskowa, schronisko PTTK i inne instytucje. Obecnie obiekt pełni funkcję hotelowo-restauracyjną.

To bardzo ciekawy przykład nowożytnej opieki nad weteranami i jednocześnie świadectwo pozycji Tykocina jako ważnego ośrodka wojskowego. W mieście funkcjonował przecież również zamek królewski i arsenał, dlatego alumnat dobrze wpisuje się w wojskową historię Tykocina.



GRODZISKO W SURAŻU

Grodzisko w Surażu, nazywane również Górą Zamkową, jest najstarszym i jednym z najważniejszych zabytków miasta. To pozostałość średniowiecznego ośrodka obronnego powstałego na strategicznym pograniczu Mazowsza, Rusi, a później Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Narodowy Instytut Dziedzictwa zalicza je do najpotężniejszych grodzisk tego typu na Podlasiu, porównywanych pod względem znaczenia z Drohiczynem.

Grodzisko znajduje się w południowej części Suraża, bezpośrednio nad Narwią i zaledwie kilkadziesiąt metrów od historycznego centrum miasta. Zajmuje niewielkie naturalne wzniesienie o powierzchni około 0,6 ha. Wał otaczający majdan ma kształt nieregularnego owalu, a obronność miejsca wzmacniało położenie nad rzeką. Przyjmuje się, że gród otaczała również fosa, której przebieg jest dziś częściowo zatarty.

Największą wartością tego miejsca jest jednak nie tylko zachowany wał. Ze szczytu dobrze widać dolinę Narwi, dzięki czemu można zrozumieć, dlaczego właśnie tutaj powstał gród. Wzniesienie umożliwiało obserwację rzeki oraz kontrolę ważnego szlaku komunikacyjnego.

Początki grodu są przedmiotem badań archeologicznych od wielu dziesięcioleci. Starsze i nowsze opracowania różnią się nieco w dokładnym datowaniu pierwszego założenia. Współczesne badania wskazują, że osadnictwo w rejonie późniejszego miasta rozwijało się już we wczesnym średniowieczu, a pierwszy gród funkcjonował najpóźniej w XI–XII wieku. Badacze wiążą jego powstanie ze środowiskiem ruskim i pogranicznym charakterem tych ziem. Po pewnym okresie użytkowania pierwsze założenie zostało opuszczone. Miejsce ponownie nabrało dużego znaczenia w XIV wieku, kiedy powstał tutaj drewniano-ziemny zamek związany z Wielkim Księstwem Litewskim.



W 1392 roku warownię spalili Krzyżacy. W kolejnych stuleciach była odbudowywana. W XV wieku, gdy Suraż stał się ważnym ośrodkiem administracyjnym i stolicą ziemi suraskiej, na miejscu dawnego grodu funkcjonował zamek, w którego obrębie znajdowała się również murowana wieża. Ostateczny kres warowni przyniosły zniszczenia XVII wieku, związane m.in. z potopem szwedzkim. Rozwój osady przygrodowej doprowadził do powstania miasta. W 1445 roku Suraż otrzymał prawa miejskie magdeburskie od Kazimierza Jagiellończyka. W ten sposób dzisiejsza Góra Zamkowa jest nie tylko pozostałością fortyfikacji, ale miejscem, od którego zaczęła się miejska historia Suraża.

Ciekawostka:
Badania archeologiczne ujawniły wyjątkowo bogate nawarstwienia sięgające nawet około 5 metrów grubości. Znajdowano w nich zabytki związane z kolejnymi etapami użytkowania miejsca – od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytne. Odkryto m.in. pozostałości drewniano-ziemnych umocnień, ślady budynku mieszkalnego z glinianym piecem oraz relikty murowanej baszty.

HISTORYCZNY UKŁAD SURAŻA

Historyczny układ przestrzenny Suraża należy do najciekawszych zachowanych układów małomiasteczkowych Podlasia. Jego wyjątkowość polega na tym, że do dziś czytelny jest podział miasta na dwie części skupione wokół dwóch rynków: Lackiego i Ruskiego.

Gmina Suraż wskazuje ten układ jako jeden z najcenniejszych zabytków miasta i podkreśla jego wyjątkowo dobry stan zachowania. Dwa place miejskie położone po przeciwnych stronach historycznej przestrzeni miasta. Rynek Lacki odpowiada dzisiejszej ulicy Rynek Kościelny, natomiast Rynek Ruski znajduje się przy ulicy 11 Listopada. Pomiędzy nimi rozciąga się sieć dawnych ulic i zabudowy, której układ zachował ślady dawnego podziału miasta na część „lacką" i „ruską". Suraż przez stulecia pełnił funkcję ważnego lokalnego centrum administracyjnego i gospodarczego. W XVI–XVIII wieku był siedzibą starostwa.

Charakterystyczny układ z dwoma rynkami odzwierciedlał dawną strukturę osadniczą. Część położoną po jednej stronie tradycyjnie określano jako lacką, drugą jako ruską. Podział ten miał nie tylko charakter przestrzenny, ale wiązał się również z dawnym zróżnicowaniem etnicznym i wyznaniowym mieszkańców. Znaczenie Suraża stopniowo malało wskutek zniszczeń XVII i XVIII wieku, a później również zmian gospodarczych. Miasto ominęła kolej warszawsko-petersburska, która przyspieszyła rozwój pobliskich Łap. W XIX wieku Suraż utracił prawa miejskie, choć później je odzyskał. Mimo zniszczeń obu wojen światowych dawny układ przestrzenny pozostał czytelny.



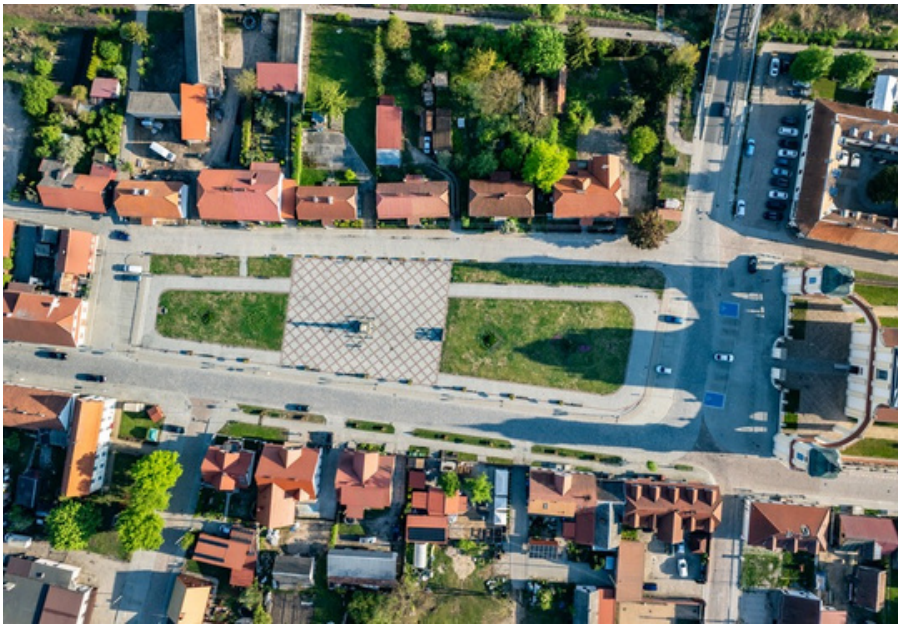
Ciekawostka:

Rynek Lacki kryje pod powierzchnią dużo starszą historię niż jego obecny wygląd. Podczas badań archeologicznych związanych z rewitalizacją rynku odsłonięto tam średniowieczne cmentarzysko. Badacze przebadali prawie cały plac i odkryli kolejne pochówki, co pokazuje, że dzisiejsza przestrzeń miejska nakłada się na znacznie starsze warstwy osadnicze.



HISTORYCZNY UKŁAD TYKOCINA

Historyczny układ Tykocina należy do najcenniejszych zachowanych zespołów urbanistycznych na Podlasiu. Miasto zachowało układ kształtowany od średniowiecza, a następnie gruntownie przekształcony w XVIII wieku za Jana Klemensa Branickiego.



W 2021 roku historyczny zespół miasta Tykocin został uznany za Pomnik Historii, co potwierdza jego rangę w skali kraju. Centrum miasta stanowi rozległy Plac Stefana Czarnieckiego, położony równolegle do Narwi. Jego wschodnią pierzeję zamyka monumentalny zespół kościoła Trójcy Przenajświętszej, którego bryła wraz z dzwonnicami i półkolistymi galeriami tworzy efektowną barokową kulisę. W centrum placu stoi pomnik Stefana Czarnieckiego z 1763 roku, a pozostałe pierzeje tworzy przede wszystkim niska zabudowa mieszkalna. Ale historyczny Tykocin to znacznie więcej niż sam rynek. Miasto ma wydłużony układ rozciągający się wzdłuż Narwi i składa się z kilku historycznych części: centrum wokół głównego rynku, dawnej dzielnicy żydowskiej Kaczorowo na zachodzie oraz Nowego Miasta na wschodzie.

Początki Tykocina wiążą się z grodem i przeprawą przez Narew. Prawa miejskie miejscowość otrzymała w 1425 roku. W XVI wieku, już jako własność królewska, Tykocin został objęty pomiarą włóczną, która uporządkowała jego przestrzeń i wyznaczyła m.in. nowe części miasta. Największa przemiana nastąpiła jednak w XVIII wieku za Jana Klemensa Branickiego. Hetman przekształcił centrum miasta według zasad barokowej urbanistyki. Rynek otrzymał bardziej regularną formę, wzniesiono nowy kościół parafialny, przebudowano zabudowę i wytyczono nowe osie widokowe. Do prac zaangażowano m.in. architekta Jana Henryka Klemma. Kompozycja przestrzenna miała nawiązywać do ówczesnych wzorców francuskich. Ukoronowaniem tej przebudowy było ustawienie w 1763 roku pomnika Stefana Czarnieckiego, dziadka Branickiego. Był to jeden z nielicznych wówczas świeckich pomników publicznych w Rzeczypospolitej.





Ciekawostka:

Ciekawy jest świadomie zaprojektowany układ osi widokowych. Pomnik S. Czarnieckiego stoi na osi głównego wejścia do kościoła Trójcy Przenajświętszej, natomiast ulica Bernardyńska prowadzi od rynku w kierunku dawnego zespołu klasztornego bernardynów. Nie są to przypadkowe ustawienia budynków – przestrzeń miasta została skomponowana tak, aby widoki prowadziły wzrok ku najważniejszym obiektom. Warto też zauważyć, że choć wiele domów otaczających rynek pochodzi już z XIX wieku, zachowały one wcześniejszy podział parcel i skalę zabudowy wywodzącą się z XVIII-wiecznej przebudowy.

ZAMEK W TYKOCINIE

Zamek w Tykocinie był jedną z najważniejszych twierdz Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku. Po przejęciu Tykocina przez Zygmunta Augusta w 1542 roku w miejscu wcześniejszej warowni Gasztołdów wzniesiono nowy murowany zamek obronny.



Pierwszą warownię na tykocińskiej wyspie wznieśli Gasztołdowie. Po wygaśnięciu rodu Tykocin przeszedł w 1542 roku w ręce królewskie. Zygmunt August polecił zbudować tu murowany zamek obronny, który stał się jednym z najważniejszych punktów militarnych tej części państwa. Projekt warowni wiązany jest z architektem Hiobem Bretfusem.

W zamku bywali królowie polscy, m.in. Zygmunt August, Zygmunt III Waza i Władysław IV. Po śmierci Zygmunta Augusta jego ciało przez pewien czas spoczywało właśnie w Tykocinie. Z zamkiem związany był również Łukasz Górnicki, humanista i starosta tykociński.

Pełnił on nie tylko funkcję rezydencjonalną, ale także strategiczną — mieścił się tu główny arsenał państwa jagiellońskiego. Dzisiejszy zamek jest rekonstrukcją wzniesioną na fundamentach XVI-wiecznej twierdzy królewskiej, przygotowaną na podstawie badań archeologicznych i źródeł historycznych. Odbudowano m.in. część skrzydła południowego z basztami oraz fragmenty innych części założenia. Oglądana dziś bryła nie jest w całości oryginalnym zachowanym zamkiem, lecz współczesną rekonstrukcją dawnej warowni.





Podczas potopu szwedzkiego warownia została zajęta przez Szwedów. W 1657 roku zdobyły ją wojska litewskie Pawła Sapiehy, a część zamku wysadzono. W 1661 roku dobra tykocińskie otrzymał Stefan Czarniecki. Podczas potopu szwedzkiego warownia została zajęta przez Szwedów.



W 1657 roku zdobyły ją wojska litewskie Pawła Sapiehy, a część zamku wysadzono. W 1661 roku dobra tykocińskie otrzymał Stefan Czarniecki. Kolejny ważny epizod nastąpił w 1705 roku, kiedy na zamku spotkali się August II Mocny i Piotr I, a właśnie w Tykocinie ustanowiono Order Orła Białego. Tykociński zamek wyróżnia przede wszystkim ranga historyczna miejsca. To nie była lokalna siedziba szlachecka, lecz twierdza królewska związana z najwyższym poziomem polityki i wojskowości Rzeczypospolitej.

DREWNIANY KOŚCIÓŁ W CIBORACH - KOŁACZKACH

Kościół filialny pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ciborach-Kołaczkach należy do przykładów drewnianej architektury sakralnej Podlasia.



Narodowy Instytut Dziedzictwa zalicza go do grupy drewnianych, barokowych świątyń powstałych około połowy XVIII wieku na pograniczu mazowiecko-podlaskim i określa jako jeden z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej regionu. Jego wyjątkowość polega także na tym, że nie został zbudowany pierwotnie w Ciborach-Kołaczkach, lecz przeniesiono go z Zawad, razem z zabytkową dzwonnicą.

W Ciborach-Kołaczkach zachował się cały niewielki drewniany zespół sakralny: kościół oraz wolnostojąca dzwonnica, ustawione na ogrodzonym cmentarzu przykościelnym. Sam kościół jest świątynią orientowaną, o zwartej, spokojnej sylwecie. Korpus nawowy, węższe prezbiterium i frontowy ryzalit przykrywają wspólny dach, nad którym wznosi się ozdobna sygnaturka. Wnętrze ma układ trójnawowy, pseudobazylikowy. Obok stoi drewniana dzwonnica na planie kwadratu, typowa dla dawnego budownictwa pomocniczego przy świątyniach.
Kościół został zbudowany pierwotnie w Zawadach jako świątynia parafialna. NID podaje rok 1742, natomiast materiały parafialne i diecezjalne częściej wskazują 1743. Bezpiecznie więc przyjąć, że powstał w pierwszej połowie lat 40. XVIII wieku. Świątynia stanęła w miejscu wcześniejszych drewnianych kościołów i przez ponad dwa stulecia służyła jako kościół parafialny w Zawadach. W kolejnych latach obiekt był remontowany i przekształcany.

W latach 1789–1796 wzmacniano konstrukcję zrębową, a w 1839 roku wnętrze otrzymało polichromię wykonaną przez Jana Czarnowskiego z Tykocina, ufundowaną przez dziedzica Zawad Józefa Suchodolskiego. Dzwonnica powstała również przy kościele w Zawadach w drugiej połowie XVIII wieku.
Po wybudowaniu w Zawadach nowego, murowanego kościoła w 1956 roku, stara drewniana świątynia przestała pełnić funkcję głównego kościoła parafialnego. W 1979 roku została rozebrana i przeniesiona do Ciborów-Kołaczek, razem z dzwonnicą. W 1980 roku budynki zostały ponownie złożone i przygotowane do użytkowania.

Ciekawostka:
Kościół reprezentuje dojrzały barok w drewnie, ale w formie stosunkowo skromnej i harmonijnej, bardzo charakterystycznej dla tej części pogranicza mazowiecko-podlaskiego. W zestawieniu z murowanymi kościołami regionu pokazuje zupełnie inną skalę i inny język architektury sakralnej. Szczególnie ciekawa jest polichromia z 1839 roku, wykonana przez Jana Czarnowskiego z Tykocina. To ważny trop pokazujący, że nawet niewielkie drewniane świątynie były miejscem obecności lokalnego mecenatu i sztuki religijnej.



KOŚCIÓŁ ŚW. TRÓJCY W TUROŚNI KOŚCIELNEJ

Kościół pw. Świętej Trójcy w Turośni Kościelnej jest jednym z najcenniejszych zabytków sakralnych gminy. Obecna murowana świątynia powstała w latach 1778–1783 z fundacji Wiktoryna Zaleskiego, ówczesnego właściciela Turośni.

Razem z XIX-wieczną dzwonnicą, dawnym cmentarzem przykościelnym i ogrodzeniem tworzy zespół wpisany do rejestru zabytków.

Dzisiejszy kościół jest efektem kilku faz budowy. Pierwotnie była to barokowa, jednonawowa świątynia o znacznie skromniejszej bryle. W latach 1879–1882 została rozbudowana o dwie nawy boczne, kruchtę i drewnianą wieżę, co zasadniczo zmieniło jej wygląd. Obok stoi murowana dzwonnica z XIX wieku, która wraz z ogrodzeniem i przestrzenią dawnego cmentarza tworzy czytelny historyczny zespół.

Historia parafii jest znacznie starsza niż obecny kościół. Pierwsza świątynia została ufundowana w 1515 roku przez Jerzego Raczkę Puczyckiego wraz z rodziną. Nosiła rzadkie, potrójne wezwanie Trzech Króli, św. Anny i Dziesięciu Tysięcy Żołnierzy. Kolejne drewniane kościoły niszczyły pożary, a w 1723 roku Jan Zaleski ufundował nową świątynię, już pod wezwaniem Świętej Trójcy. Z niej do obecnego kościoła przeniesiono m.in. obraz Świętej Trójcy znajdujący się w ołtarzu głównym.

Obecny kościół pierwotnie stanowił element większej kompozycji przestrzennej. Sprzed świątyni promieniście rozchodziły się drogi, a jedna z osi prowadziła w kierunku dawnego dworu. Kościół nie był więc tylko budynkiem sakralnym, lecz ważnym punktem organizującym przestrzeń miejscowości.

Najciekawsza jest tu ciągłość miejsca sakralnego od początku XVI wieku przy jednoczesnym nakładaniu się kolejnych warstw architektonicznych. W obecnej świątyni zachowały się elementy pochodzące ze starszych kościołów, natomiast sama bryła łączy późnobarokowy rdzeń z XIX-wieczną rozbudową.



Ciekawostka:
Szczególnie interesującym odkryciem było odnalezienie podczas prac konserwatorskich w 1992 roku marmurowego epitafium Przecława Irzykowicza, zmarłego w 1616 roku. Epitafium znajdowało się pod posadzką przy jednym z bocznych ołtarzy i jest materialnym śladem znacznie starszej historii miejscowej wspólnoty.

CMENTARZ ŻYDOWSKI W TYKOCINIE

Cmentarz żydowski w Tykocinie należy do najstarszych zachowanych nekropolii żydowskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Powstał już w 1522 roku, wraz z początkiem stałego osadnictwa żydowskiego w mieście.

Jest tak stary jak sama tykocińska gmina żydowska i stanowi jedno ze świadectw jej ponad 400-letniej obecności. Cmentarz znajduje się przy ulicy 27 Maja, kilkaset metrów od Wielkiej Synagogi. Zajmuje około 2,2 ha. Do dziś zachowało się około 100 macew, przede wszystkim wykonanych z granitowych głazów. Pierwotny układ nekropolii został w dużej mierze zatarty, ale miejscami nadal widoczny jest układ grobów. Najstarszy zachowany nagrobek datowany jest na 1754 rok.

Początki cmentarza są bezpośrednio związane z przywilejem Olbrachta Gasztołda z 1522 r., który pozwolił pierwszym żydowskim rodzinom osiedlić się w Tykocinie i wyznaczył im również miejsce pochówku. W przywileju wskazano teren poza zabudową, na wzniesieniu przy drodze prowadzącej w stronę boru. Nekropolia służyła nie tylko Żydom tykocińskim. Do 1750 roku chowano tu również Żydów z Białegostoku, zanim tamtejsza gmina uzyskała własny cmentarz. Sam ten fakt dobrze pokazuje rangę, jaką kahał tykociński miał w regionie. W okresie międzywojennym cmentarz otoczono betonowym murem, ufundowanym przez Żydów pochodzących z Tykocina i mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Podczas II wojny światowej Niemcy zdewastowali nekropolię, wywożąc większość spośród około 2000 nagrobków i wykorzystując je jako materiał budowlany. Zniszczeniu uległa także część ogrodzenia. Proces degradacji trwał również po wojnie. Największa wartość cmentarza polega na jego ciągłości historycznej.

Synagoga pokazuje życie religijne gminy, natomiast cmentarz pokazuje jej trwanie przez kolejne pokolenia. To miejsce, które pozwala mówić nie o „dawnych Żydach Tykocina" abstrakcyjnie, lecz o konkretnej społeczności zakorzenionej tutaj od XVI wieku. Nekropolia jest starsza od obecnej Wielkiej Synagogi o ponad sto lat.

Ciekawostka:
Najstarsze zachowane macewy wykonano z lokalnych głazów granitowych, a nie z łatwo obrabianego piaskowca, typowego dla wielu innych cmentarzy żydowskich.

PŁONKA KOŚCIELNA - SANKTUARIUM

Płonka Kościelna jest jednym z najważniejszych miejsc kultu maryjnego w tej części Podlasia, a zarazem bardzo dobrym przykładem miejsca, gdzie współistnieją późniejsza monumentalna świątynia i znacznie starszy element drewnianej architektury sakralnej.

Zespół kościoła św. Michała Archanioła figuruje w rejestrze zabytków, a obecny kościół powstał w latach 1906–1913.

Dominantą miejscowości jest duży, ceglany, neogotycki kościół św. Michała Archanioła. Świątynia jest trójnawowa, z wysokimi wieżami i wyraźnie wertykalną sylwetą. Przy kościele stoi jednak obiekt dużo starszy – drewniana dzwonnica z 1800 roku. To właśnie kontrast między masywną, murowaną świątynią a prostą, drewnianą konstrukcją dzwonnicy jest jednym z najciekawszych elementów całego zespołu.

Płonka była miejscem kultu na długo przed powstaniem obecnego kościoła. W XVIII i XIX wieku funkcjonowała tu wcześniejsza świątynia, przy której istniał cmentarz i właśnie drewniana dzwonnica wzniesiona w 1800 roku. W 1816 roku stan starego kościoła był już na tyle zły, że władze nakazały jego zamknięcie, a później przeprowadzono remont finansowany przez parafian.



Obecny kościół zbudowano dopiero na początku XX wieku, w latach 1906–1913. Mimo zmiany architektury zachowano ciągłość miejsca kultu i najstarsze elementy wyposażenia. Szczególne znaczenie ma obraz Matki Boskiej Płonkowskiej, namalowany w 1658 roku i otaczany czcią co najmniej od drugiej połowy XVII wieku. W 1985 roku został on uroczyście koronowany.

Ciekawostka:
Interesującym elementem są zachowane w kościele dawne przedmioty liturgiczne, m.in. XVII-wieczna monstrancja i krucyfiks. W lokalnych opracowaniach wiązane są one z fundacją Jana III Sobieskiego.

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ POCIESZENIA W KRYPNIE

Krypno należy do najważniejszych miejsc kultu maryjnego na Białostocczyźnie. Archidiecezja Białostocka wskazuje je jako najstarsze ze swoich sanktuariów maryjnych, a centrum kultu stanowi obraz Matki Bożej Pocieszenia, którego obecność w Krypnie poświadczają dawne przekazy i wota.

Sanktuarium od stuleci przyciąga pielgrzymów, a jego znaczenie wykracza daleko poza samą parafię. Obecny kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny wzniesiono w latach 1881–1885 według projektu architekta Feliksa Nowickiego. Świątynia łączy motywy neoromańskie i neogotyckie. Jest trójnawowa, z rozbudowanym wystrojem wnętrza, którego najważniejszym elementem pozostaje ołtarz główny z czczonym wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia. Wokół kościoła zachowały się także kaplice związane z nabożeństwem Siedmiu Boleści Matki Bożej.

Początki kultu w Krypnie sięgają co najmniej XVII wieku. Źródła kościelne wspominają o niewielkiej drewnianej świątyni istniejącej tu już około 1625 roku i fundacji Katarzyny Zamoyskiej. Z czasem Krypno stało się kościołem filialnym parafii w Knyszynie, a rosnący ruch pielgrzymkowy sprawił, że w XVIII wieku wzniesiono większą drewnianą świątynię. Obecny murowany kościół powstał dopiero pod koniec XIX wieku, a samodzielną parafię erygowano w 1905 roku.

Najważniejszym elementem ciągłości tego miejsca jest obraz Matki Bożej Pocieszenia. Jego dokładne pochodzenie nie jest jednoznacznie ustalone. Tradycja łączy go z kopią rzymskiego wizerunku Matki Bożej Śnieżnej z bazyliki Santa Maria Maggiore, a konserwatorzy i historycy sztuki datowali go szeroko na XV–XVI wiek lub nieco później. Pewne jest natomiast, że kult obrazu był już bardzo dawny, a świadectwem jego znaczenia są wzmianki o łaskach oraz stare wota. Szczególnym wydarzeniem w historii sanktuarium była koronacja obrazu koronami papieskimi 8 września 1985 roku, której dokonał prymas Polski kard. Józef Glemp. W 1997 roku kościół został podniesiony do godności kolegiaty.

DREWNIANY KOŚCIÓŁ CMENTARNY, DAWNA CERKIEW UNICKA

Drewniany kościół cmentarny w Sokołach to jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych na obszarze N.A.R.E.W. Jego wyjątkowość polega na tym, że nie powstał pierwotnie jako kościół rzymskokatolicki, lecz jako cerkiew unicka w Tykocinie, skąd został później przeniesiony do Sokół.

Dzięki temu jest nie tylko zabytkiem drewnianej architektury, ale też ważnym świadectwem wielowyznaniowej historii regionu. Według materiałów gminnych jest to najstarszy zabytek drewnianego budownictwa sakralnego na terenie gminy Sokoły.



Świątynia stoi na cmentarzu grzebalnym i dziś pełni funkcję kościoła cmentarnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Jest to drewniany, barokowy obiekt o zwartej bryle, konstrukcji zrębowej, z prostokątną nawą, wysuniętym prezbiterium i niewielką zakrystią. Zachował charakter dawnej świątyni wschodniej, choć został zaadaptowany do potrzeb parafii katolickiej. Obok znajduje się również drewniana dzwonnica, stanowiąca ważne uzupełnienie całego zespołu cmentarnego.

Najważniejszy fakt w historii tego obiektu to jego translokacja z Tykocina do Sokół. Według Narodowego Instytutu Dziedzictwa świątynię wzniesiono w XVIII wieku jako unicką cerkiew pw. św. Mikołaja w Tykocinie, a do Sokół przeniesiono ją w 1839 roku. Z kolei materiały gminne i lokalne opracowania podają częściej rok 1833 oraz datę budowy 1758 roku.

WIELKA SYNAGOGA I DOM TALMUDYCZNY W TYKOCINIE

Wielka Synagoga i sąsiadujący z nią Dom Talmudyczny są najważniejszymi materialnymi świadectwami dawnej społeczności żydowskiej Tykocina. W XVII i XVIII wieku miasto było znaczącym ośrodkiem życia religijnego, gospodarczego i intelektualnego Żydów.

Wielka Synagoga stoi w dawnej dzielnicy żydowskiej Kaczorowo, przy obecnej ulicy Koziej. To masywna, murowana budowla o cechach renesansowo-barokowych. Jej główna sala modlitewna ma charakterystyczny dziewięciopolowy układ sklepienia, pośrodku znajduje się bima, a na ścianie wschodniej – Aron ha-kodesz, czyli miejsce przechowywania zwojów Tory. Zachowały się także fragmenty polichromii z motywami roślinnymi i hebrajskimi inskrypcjami.

Obok stoi Dom Talmudyczny, późnobarokowy budynek z końca XVIII wieku. Pełnił funkcję domu nauki – bet midraszu – a zarazem mniejszej bóżnicy. Dziś oba obiekty pełnią funkcje muzealne.

Murowaną Wielką Synagogę wzniesiono w 1642 roku w miejscu wcześniejszej drewnianej bożnicy. Wokół niej skupiały się instytucje gminy: szkoły, administracja i sądownictwo kahalne. W XVIII wieku synagoga została przebudowana, a w sąsiedztwie powstał Dom Talmudyczny.

Za czasów Jana Klemensa Branickiego uporządkowano również przestrzeń dzielnicy żydowskiej i wytyczono Rynek Żydowski. Tragiczny kres wielowiekowej społeczności przyniosła II wojna światowa. Synagoga została ograbiona i zdewastowana, a następnie wykorzystywana jako magazyn. Po wojnie rozebrano część dobudówek, a sam budynek pozostawał przez lata w złym stanie. W latach 70. XX wieku przeprowadzono restaurację. Od 1976 roku synagoga pełni funkcję muzealną. Dom Talmudyczny, również zniszczony podczas wojny, został odbudowany w tym samym okresie.

Ciekawostka:
Tykocin był też ważnym ośrodkiem żydowskiej nauki. Z miastem związani byli znani rabini i uczeni, a w XVI wieku pochodziła stąd Rebeka Tiktiner, jedna z nielicznych znanych kobiet-autorek żydowskich swojej epoki.

Ciekawostka:
We wnętrzu synagogi warto szczególnie zwrócić uwagę na hebrajskie inskrypcje i polichromie pokrywające ściany oraz filary. Większość pochodzi z XIX wieku, ale na jednym z filarów odkryto także fragment wcześniejszej, XVII-wiecznej dekoracji.





CERKIEW ŚW. MIKOŁAJA W TOPILCU

Cerkiew św. Mikołaja w Topilcu jest jednym z zabytków prawosławnych na obszarze N.A.R.E.W. Jej znaczenie wynika nie tylko z XIX-wiecznej architektury, ale przede wszystkim z wielowiekowej ciągłości miejscowej wspólnoty obrządku wschodniego.

Parafia w Topilcu istniała już w XVI wieku, przechodziła następnie przez okres unicki, by w XIX wieku ponownie znaleźć się w strukturach Kościoła prawosławnego.Świątynia jest murowaną cerkwią parafialną pw. św. Mikołaja Cudotwórcy, wzniesioną w latach 1870–1872. Zbudowano ją z cegły, a w jej wnętrzu centralne miejsce zajmuje ikonostas. Cerkiew wraz z otaczającym ją cmentarzem cerkiewnym tworzy historyczny zespół sakralny, którego oba elementy objęte są ochroną konserwatorską.

Historia wspólnoty w Topilcu jest dużo starsza od obecnego budynku. Parafia prawosławna funkcjonowała tu już w pierwszej połowie XVI wieku i była związana z monasterem supraskim. Do 1635 roku pozostawała prawosławna, następnie przeszła do Kościoła unickiego. Ten etap trwał do 1839 roku, kiedy po synodzie połockim miejscowa wspólnota ponownie została włączona do prawosławia. W połowie XIX wieku wcześniejsza świątynia znajdowała się już w złym stanie. Dlatego w latach 1870–1872 miejscowa społeczność wzniosła nową, murowaną cerkiew. Została ona poświęcona 6 czerwca 1872 roku przez dziekana białostockiego Jana Sitkiewicza. Pod koniec XIX wieku parafia liczyła około 1500 wiernych z kilkunastu okolicznych wsi. XX wiek przyniósł wspólnocie bardzo trudne doświadczenia. Bieżeństwo z okresu I wojny światowej znacznie ją osłabiło, a w latach 1945–1946 duża część prawosławnych mieszkańców miejscowości należących do parafii została przesiedlona do Związku Radzieckiego. Mimo tych wydarzeń parafia i świątynia przetrwały.

Ciekawostka:
Przed I wojną światową w cerkwi znajdowały się dwa większe dzwony, które podczas bieżeństwa zostały ukryte i później zaginęły.



KAMIENNY DWÓR - ZESPÓŁ DWORSKI

Kamienny Dwór w gminie Wyszki to dobrze zachowany przykład zespołu dworsko-ogrodowego, w którym czytelne są różne warstwy dawnego majątku: część rezydencjonalna, parkowa, gospodarcza oraz ogrody użytkowe.

Miejsce ma znaczenie zarówno ze względu na zachowaną architekturę, jak i związki z rodzinami Kuczyńskich i Starzeńskich, a w XX wieku także z Aleksandrą Piłsudską, wdową po Józefie Piłsudskim. Zespół tworzą dwa dwory: starszy, drewniany i tynkowany, pochodzący z XIX wieku, oraz nowszy, murowany, wzniesiony w latach 1936–1937. Zachował się także drewniany lamus z końca XVIII wieku, park ze starodrzewem, fragmenty ogrodów oraz część gospodarcza. Układ całego założenia pozwala jeszcze dziś odczytać sposób funkcjonowania dawnego majątku ziemiańskiego. Starszy dwór ma formę klasycystyczną: prostokątny rzut, ganek od strony frontowej i dach naczółkowy. Nowy dwór ma bardziej nieregularną bryłę i wysoki dach wielospadowy.

Założenie dworskie powstało w pierwszej połowie XIX wieku, choć zachowany lamus jest jeszcze starszy i pochodzi z końca XVIII stulecia. Majątek był związany m.in. z rodzinami Kuczyńskich i Starzeńskich. W latach 30. XX wieku, po bankructwie ówczesnego właściciela Mariana Kosińskiego, majątek wystawiono na licytację. Jego właścicielką została Aleksandra Piłsudska. To właśnie w latach 1936–1937 zbudowano nowy murowany dwór według projektu inżyniera Zygmunta Protassewicza, znanego także jako projektant pensjonatu „Patria" Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju. Starszy drewniany dwór zaczął wtedy pełnić funkcję oficyny. Aleksandra Piłsudska przebywała tu szczególnie w miesiącach letnich. W czasie II wojny światowej majątkiem zarządzali najpierw Sowieci, później Niemcy. Po wojnie zespół przejął PGR, a po jego likwidacji – Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Obecnie obiekt znajduje się w rękach prywatnych.

Ciekawostka:
Szczególnie interesujący jest drewniany lamus z końca XVIII wieku – starszy od obu dworów. To właśnie takie budynki przypominają, że majątek ziemiański składał się nie tylko z reprezentacyjnej siedziby, ale również z całego zaplecza gospodarczego.

STRABLA
- ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY

Zespół pałacowo-parkowy w Strabli należy do zachowanych rezydencji barokowych. Jego wartość wynika nie tylko z samego XVIII-wiecznego pałacu, ale z dobrze zachowanej kompozycji całego założenia: parku, kanału, bram, zabudowań gospodarczych i starego drzewostanu.



Centralnym elementem zespołu jest murowany pałac wzniesiony w czwartej ćwierci XVIII wieku. Przed nim znajduje się reprezentacyjny dziedziniec i gazon, a całość otacza rozległy park krajobrazowy. Do dziś zachowały się również niezwykle cenne obiekty gospodarcze: drewniany, piętrowy lamus z 1792 roku oraz murowana kuźnia z około 1840 roku. Ważną częścią kompozycji jest także kanał zasilany wodami Strabelki, dopływu Narwi.



Początki rezydencji w Strabli sięgają XVI wieku. W 1536 roku dobra otrzymał Maciej z Krajny, humanista, bibliofil i nadworny lekarz królowej Bony oraz Zygmunta Starego. To on zbudował tutaj pierwszy drewniany dwór i założył ogród. Później majątek przechodził kolejno w ręce m.in. Fogelwederów, Turowskich i Kurzenieckich.

Najważniejszy okres rozpoczął się jednak w XVIII wieku wraz z rodziną Starzeńskich. Michał Hieronim Starzeński rozpoczął około 1777–1780 roku budowę nowego murowanego pałacu i gruntownie przekształcił całe założenie. Powstał reprezentacyjny park, kanał, nowe drogi spacerowe i zabudowania gospodarcze. W końcu XVIII wieku Strabla stała się jedną z bardziej okazałych rezydencji ziemiańskich regionu.

W XIX wieku rezydencja była dalej przekształcana. Powstawały kolejne budynki gospodarcze, zmieniano park, urządzono eliptyczny gazon przed pałacem i wzniesiono kamienne ogrodzenie z reprezentacyjną bramą. Dwór był wówczas ważnym ośrodkiem kultury polskiej, z bogatą biblioteką, archiwum rodzinnym oraz galerią portretów Starzeńskich.

Po zniszczeniach I wojny światowej obiekt odbudowywano, jednak w okresie międzywojennym majątek popadł w problemy finansowe. Po II wojnie światowej został znacjonalizowany. W pałacu mieściły się m.in. szkoła, administracja lokalna i mieszkania pracowników PGR. Doprowadziło to do degradacji części założenia. Od lat 90. XX wieku główna część zespołu znajduje się w rękach prywatnych.

Ciekawostka:

Jednym z najcenniejszych obiektów zespołu jest drewniany lamus z 1792 roku. NID wskazuje go jako jeden z zaledwie dwóch zachowanych tego typu obiektów w województwie podlaskim. Jest piętrowy, podcieniowy i przykryty czterospadowym dachem.

ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY BRANICKICH W CHOROSZCZY

Zespół pałacowo-parkowy Branickich w Choroszczy należy do najcenniejszych zabytków rezydencjonalnych na obszarze działalności Stowarzyszenia N.A.R.E.W.



Ciekawostka:
Warto zwrócić uwagę na krzyżowy układ kanałów parkowych. Nie był to wyłącznie element dekoracyjny. Woda organizowała przestrzeń ogrodu, budowała osie widokowe i podkreślała reprezentacyjny charakter letniej siedziby Branickich. To właśnie kanały są jednym z elementów, które najlepiej odróżniają choroszczańskie założenie od zwykłego dworu otoczonego parkiem.

To nie tylko dawny pałac magnacki, ale przykład świadomie ukształtowanej przestrzeni, w której architektura, woda i zieleń tworzyły jednolitą kompozycję. W połowie XVIII wieku Jan Klemens Branicki urządził tu swoją letnią rezydencję.

Najważniejszym elementem zespołu jest niewielki późnobarokowy pałac, usytuowany w otoczeniu rozległego parku. Całość została zaprojektowana w typie rezydencji entre cour et jardin – pomiędzy dziedzińcem a ogrodem – nawiązującym do wzorców francuskich. Szczególnie charakterystycznym elementem założenia jest park, który wzmacnia reprezentacyjny, ale zarazem wypoczynkowy charakter miejsca.

Dobra choroskie znalazły się w rękach Branickich na początku XVIII wieku. W połowie stulecia Choroszcz należała już do Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego i jednego z najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej. To właśnie z jego inicjatywy na północnym skraju miasta powstała letnia rezydencja wraz z parkiem. Zespół pełnił funkcję miejsca odpoczynku, reprezentacji i pobytu dworu poza główną siedzibą Branickiego w Białymstoku.

Późniejsze losy obiektu odzwierciedlają przemiany gospodarcze Choroszczy. W XIX wieku pałac znalazł się w obrębie rozwijającego się kompleksu przemysłowego związanego z rodziną Moesów i pełnił funkcję siedziby fabrykanta. Po zniszczeniach wojennych został odbudowany w XX wieku; obecnie mieści Muzeum Wnętrz Pałacowych.





KAPLICA GROBOWA STARZEŃSKICH - PIETKOWO

Kaplica grobowa Starzeńskich jest jednym z materialnych śladów dawnego ziemiańskiego Pietkowa. Stoi w centrum miejscowego cmentarza i przypomina o rodzinie, która przez dziesięciolecia była związana z tutejszym majątkiem oraz życiem gospodarczym i społecznym okolicy.



Obiekt powstał pod koniec XIX wieku, około 1900 r. i od 2012 r. znajduje się w rejestrze zabytków. Kaplica ma zwartą, masywną formę mauzoleum. W opracowaniu poświęconym jej konserwacji opisano ją jako budowlę na rzucie prostokąta, o piramidalnej bryle, ze sklepieniem kolebkowym i frontonami na szczytach. Elewacje wyróżnia kamienna, granitowa oprawa, a na froncie znajduje się kartusz z herbem Starzeńskich. Całość wieńczy kamienny krzyż. Wewnątrz zachowały się cztery rodzinne medaliony.
Starzeńscy pojawili się w Pietkowie pod koniec XVIII wieku. W 1798 r. dobra pietkowskie kupił Michał Hieronim Starzeński, a po podziale majątku w 1823 roku Pietkowo przypadło jego synowi Józefowi, od którego wywodziła się pietkowska linia rodu. W XIX wieku jej przedstawiciele pozostawali właścicielami majątku i kolatorami miejscowej parafii. Kazimierz Starzeński, właściciel Pietkowa, należał do pierwszych ziemian w regionie, którzy przeprowadzali oczynszowanie chłopów w swoich dobrach.

Sam cmentarz ma starszą metrykę niż kaplica. Najstarszy zachowany nagrobek pochodzi z 1867 r., a pod koniec XIX stulecia Starzeńscy wznieśli w jego centralnej części rodzinne mauzoleum. Kaplica została świadomie ustawiona na osi wejścia i krótkiej alei obsadzonej lipami, dzięki czemu stała się dominantą całej nekropolii.
Kaplica nie jest odosobnionym grobowcem bogatej rodziny. Jest częścią większego zespołu miejsc związanych z dawnym majątkiem w Pietkowie: parku, plebanii, cmentarza i zabudowań gospodarczych. Dzięki temu Pietkowo można czytać jako zachowany fragment dawnego krajobrazu ziemiańskiego, a kaplica jest jednym z jego najbardziej czytelnych symboli.

WIATRAK KOŹLAK - BRZOZOWO-CHRZCZONY

Wiatrak w Brzozowie-Chrzczonych jest jednym z nielicznych zachowanych na tym obszarze świadectw dawnej techniki przetwórstwa zboża. Powstał w latach 1875–1884 i jako drewniany wiatrak typu koźlak został wpisany do rejestru zabytków w 1979 roku. To zabytek związany z codzienną gospodarką wsi – uprawą zbóż, przemiałem i produkcją mąki. Jeszcze w XIX i na początku XX wieku podobne budowle były charakterystycznym elementem otwartego krajobrazu rolniczego, dziś natomiast należą do rzadkości. Jest to drewniany wiatrak koźlak, czyli przedstawiciel najstarszego typu młynów wiatrowych spotykanych na ziemiach polskich. Nazwa pochodzi od drewnianej konstrukcji nośnej – „kozła" – na której wspierał się budynek młyna.

Służył do tego długi dyszel znajdujący się po stronie przeciwnej do skrzydeł. To sprawia, że sam budynek był właściwie wielką drewnianą maszyną: jego konstrukcja musiała jednocześnie pomieścić urządzenia przemiałowe i umożliwiać obracanie całego młyna w zależności od kierunku wiatru.

Narodowy Instytut Dziedzictwa datuje budowę wiatraka w Brzozowie-Chrzczonych na lata 1875–1884. Dokładny rok jego powstania ani nazwisko budowniczego nie są znane. Sam czas budowy jest jednak znaczący. Druga połowa XIX wieku była okresem, w którym młyny wiatrowe nadal pełniły istotną rolę w gospodarce rolniczej. Rolnicy nie kupowali mąki w taki sposób jak dziś – wyprodukowane w gospodarstwach ziarno trzeba było dostarczyć do młyna i poddać przemiałowi. Wiatrak był więc elementem lokalnego systemu gospodarczego, obsługującym okoliczne gospodarstwa. To także bardzo dobry przykład wiejskiej myśli technicznej – konstrukcji pozornie prostej, ale wymagającej dużej wiedzy ciesielskiej i mechanicznej.

Ciekawostka:
Wiatrak pokazuje świat sprzed elektryfikacji i mechanizacji wsi, w którym do wykonywania pracy wykorzystywano bezpośrednio energię przyrody. Siła wiatru była przekazywana przez wał i system drewnianych przekładni do urządzeń mielących zboże. Młynarz musiał nie tylko obsługiwać przemiał, ale również obserwować pogodę i właściwie ustawiać cały budynek względem kierunku wiatru.

Najważniejszą cechą koźlaka jest sposób ustawiania go do wiatru. W przeciwieństwie do późniejszych wiatraków holenderskich, w których obracała się jedynie górna część ze skrzydłami, w koźlaku obracano cały korpus budynku wokół pionowej osi.



SPICHLERZ PLEBAŃSKI

Spichlerz plebański w Sokołach, określany również jako lamus plebański, jest jednym z tych zabytków, które pokazują zaplecze codziennego funkcjonowania dawnej parafii. Nie służył kultowi ani reprezentacji.

Był budynkiem gospodarczym związanym z plebanią i parafialnym gospodarstwem. Dzięki temu uzupełnia historię Sokół o sferę, która zazwyczaj pozostaje poza główną opowieścią o zabytkach – przechowywanie zapasów, zarządzanie majątkiem i materialne podstawy funkcjonowania parafii.



To murowany z cegły, tynkowany, dwukondygnacyjny i podpiwniczony budynek klasycystyczny, stojący w północno-wschodniej części zespołu parafialnego, na wschód od plebanii. Ma wydłużony prostokątny rzut i dwuspadowy dach kryty dachówką karpiówką. Wybudowany w latach 30. XIX wieku.

Mimo gospodarczej funkcji budynek otrzymał starannie opracowaną architekturę. Elewacje podzielono gzymsami, półkoliście zamknięte otwory wyposażono w dekoracyjne klucze, a wejście zaakcentowano półkolumnami. Naroża fasady wzmacniają ukośne skarpy. W szczycie znajdował się również daszek osłaniający żuraw służący do transportowania towarów na wyższą kondygnację.

Spichlerz powstał w okresie ważnych przemian samych Sokół. W 1827 roku Sokoły otrzymały prawa miejskie, a w kolejnych dziesięcioleciach liczba mieszkańców szybko wzrastała. W połowie XIX wieku była to już miejscowość o wyraźnie miejskim charakterze, z jarmarkami i rozwijającym się handlem. Spichlerz należał wówczas do bardzo nielicznych murowanych budynków w miejscowości.

ZAWYKI - TRADYCYJNA ZABUDOWA

Zawyki są dobrym przykładem wsi, w której układ osadniczy, tradycyjna zabudowa i krajobraz doliny Narwi nadal tworzą czytelną całość.







Początki miejscowości sięgają co najmniej XV wieku, a obecny wydłużony układ wsi ukształtował się w wyniku pomiary włócznej przeprowadzonej w 1562 roku. Do dziś w Zawykach zachowały się również przykłady dawnych zagród i drewnianej zabudowy, które pozwalają pokazać bardziej codzienne, wiejskie oblicze dziedzictwa regionu. Istotą Zawyk jest cały krajobraz wsi: wydłużony układ zabudowy, drewniane domy i budynki gospodarcze, przydrożne krzyże i kaplice oraz otwierającą się w pobliżu przestrzeń nadnarwiańskich łąk i rozlewisk.

Zawyki, w XVI wieku zapisywane jako Zawojki, należały do największych wsi chłopskich w okolicach Suraża. Pierwsza pewna pisemna wzmianka pochodzi z 1558 roku, choć początki osadnictwa są starsze. Wieś należała wówczas do dóbr królewskich i wchodziła w skład starostwa suraskiego. W czasie pomiary włócznej Zawyki otrzymały około 30 włók ziemi, czyli około 480 ha. W 1577 roku działały tu młyn o pięciu kołach oraz trzy karczmy, co świadczy o znaczeniu wsi w lokalnej gospodarce. Mieszkańcy byli w większości pochodzenia ruskiego i po unii brzeskiej związali się z Kościołem unickim, obok nich żyli również katolicy należący do parafii w Surażu. Śladem tej historii jest XVIII-wieczna drewniana kaplica pw. Imienia Najświętszej Marii Panny oraz związana z nią kapliczka przy źródle.

DAWNA FABRYKA MOESA W CHOROSZCZY

Dawna fabryka Moesa pokazuje zupełnie inne oblicze Choroszczy niż pałac Branickich. To jedno z najważniejszych miejsc związanych z XIX-wieczną industrializacją tej części Podlasia. W okresie największego rozwoju zakład należał do czołowych przedsiębiorstw włókienniczych okręgu białostockiego i zatrudniał ponad tysiąc osób.

Nie jest to pojedynczy budynek, lecz rozległy dawny zespół fabryczny obejmujący obiekty produkcyjne, gospodarcze i mieszkalne. Zachowały się m.in. główny budynek fabryczny, dawna tkalnia pluszu, maszynownia, łaźnia, wieża ciśnień, kuźnia, stajnia oraz zabudowania dawnej osady robotniczej. Charakterystyczne są elewacje z czerwonej i żółtej cegły, której użyto także do podkreślenia dekoracyjnych detali architektonicznych.

Początki zakładu wiążą się z Chrystianem Augustem Moesem, fabrykantem pochodzącym ze Zgierza. W 1840 roku wydzierżawił on, a następnie nabył dawny majątek Branickich w Choroszczy. Przeniesienie produkcji na wschód miało związek z warunkami gospodarczymi i celnymi panującymi w Imperium Rosyjskim. Już w 1845 roku fabryka obejmowała siedem murowanych budynków i jeden drewniany, wyposażona była w 125 warsztatów tkackich i zatrudniała ponad 1500 robotników.

Zakład rozwijał się przez kolejne dziesięciolecia. W 1860 roku zajmował pierwsze miejsce w okręgu białostockim pod względem wielkości produkcji i liczby zatrudnionych. Wraz z fabryką rozwijała się osada robotnicza z domami mieszkalnymi, szkołą, kościołem ewangelickim, pocztą, sklepami i inną infrastrukturą. Tuż przed I wojną światową cały kompleks liczył 20 budynków produkcyjnych, 18 pomocniczych i 11 mieszkalnych. Kres działalności fabryki przyniósł rok 1915, kiedy zakład został zlikwidowany, a jego wyposażenie wywieziono w głąb Rosji. W 1929r. teren przeznaczono na potrzeby zakładu psychiatrycznego, a w latach 1930–1933 część dawnych budynków przemysłowych zaadaptowano na jego potrzeby. Funkcja szpitalna jest obecna do dziś.

Ciekawostka:
Warto przyjrzeć się dwubarwnej cegle dawnych budynków fabrycznych. Czerwona i żółta cegła nie pełniły wyłącznie funkcji konstrukcyjnej – za ich pomocą podkreślano podziały elewacji i detale architektoniczne. Narodowy Instytut Dziedzictwa wskazuje, że architektura zespołu nawiązywała do XIX-wiecznego budownictwa przemysłowego Łodzi.



OSIEDLE DOMÓW KOLEJARSKICH - ŁAPY OSSE

Osiedle kolejarskie Łapy-Osse jest jednym z najcenniejszych i najbardziej czytelnych śladów kolejowej historii Łap. Tworzy je grupa murowanych domów mieszkalnych, wzniesionych od połowy lat 20. XX wieku dla pracowników kolei. Cały zespół został wpisany do rejestru zabytków w 1987 roku.

Największe wrażenie robi nie pojedynczy dom, lecz cały rytmiczny układ osiedla. Budynki stoją przy ulicach Kolejowej i Warszawskiej, tworząc bardzo spójną przestrzeń. Domy są do siebie podobne, mają zbliżoną skalę i formę, dzięki czemu łatwo odczytać pierwotny charakter osiedla pracowniczego.

Rozwój Łap był od początku silnie związany z koleją. Przełomowym momentem stało się uruchomienie w 1862 roku linii kolei warszawsko-petersburskiej ze stacją w Łapach oraz warsztatów kolejowych. Kolej przyciągała nowych pracowników i stopniowo przekształcała dotychczasową osadę w ośrodek o charakterze przemysłowo-kolejowym. Po odzyskaniu niepodległości rozwój zaplecza kolejowego wymagał również stworzenia odpowiednich warunków mieszkaniowych dla pracowników. W tym kontekście powstało osiedle Łapy-Osse. Osiedle budowano w pierwszej połowie lat 20. XX wieku, a jego mieszkańcami byli m.in. wykwalifikowani kolejarze i pracownicy warsztatów przybywający do Łap z rodzinami z terenów całej Polski.

Ciekawostka:
Każdy dom był przeznaczony dla kilku rodzin. Mieszkania składały się z pokoju, kuchni i przedpokoju, a przy budynkach znajdowały się niewielkie ogródki i studnie. Dojazd pracowników do zakładów miała ułatwiać drezyna nazywana „Bykiem”.



MOST KOLEJOWY - UHOWO



U Uhowo jest przykładem, w jaki sposób XIX-wieczna kolej przecięła naturalną barierę doliny Narwi i trwale zmieniła układ komunikacyjny regionu.

Pierwszy most kolejowy powstał tu w związku z budową Kolei Warszawsko-Petersburskiej, która w latach 60. XIX wieku połączyła tę część Podlasia z Warszawą, Białymstokiem i dalej z Petersburgiem. Dziś nad Narwią w Uhowie znajdują się dwie równoległe konstrukcje kolejowe, należące do magistrali kolejowej nr 6, będącej częścią międzynarodowego korytarza Rail Baltica. Mosty przecinają szeroką dolinę Narwi, a prowadząca do nich linia kolejowa wyraźnie ingeruje w naturalny, nadrzeczny krajobraz. Obecne konstrukcje są nowe. W ramach modernizacji Rail Baltica starsze przeprawy zostały zastąpione nowymi mostami. Pierwszą konstrukcję zaczęto demontować w 2021 roku, a w 2022 roku na miejsce nasuwano nowy stalowy most o masie około 1500 ton.

Historia mostu zaczyna się wraz z budową Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Przeprowadzenie linii przez dolinę Narwi wymagało budowy dużej przeprawy właśnie w Uhowie. Pierwszy most kolejowy wzniesiono w 1860 roku. Znaczenie przeprawy szybko wykroczyło poza zwykłą komunikację. Kolej była jednym z najważniejszych impulsów rozwoju regionu. Most w Uhowie stał się więc elementem infrastruktury, bez której trudno wyobrazić sobie późniejszą historię Łap. Szczególnie interesujący epizod przypadł na przełom 1918 i 1919 roku. Od połowy listopada 1918 do lutego 1919 roku Narew stanowiła w tym rejonie linię demarkacyjną, a most kolejowy w Uhowie był jednym z punktów granicznych. W drugiej połowie XX wieku przeprawa miała ogromne znaczenie dla przewozu ludzi i towarów. Kolej pozostawała jednym z podstawowych środków transportu regionu, a most był elementem głównej trasy łączącej Białystok z Warszawą.

STRĘKOWA GÓRA - SCHRONY I PANORAMA DOLINY NARWI

Góra Strękowa jest jednym z najważniejszych miejsc pamięci związanych z kampanią wrześniową 1939 roku na Podlasiu. To tutaj znajdował się schron dowodzenia odcinka obronnego „Wizna", którym kierował słynny kpt. Władysław Raginis.



Jednocześnie wzgórze jest znakomitym punktem widokowym na rozległą dolinę Narwi i Biebrzy. Dzięki temu wyjątkowo czytelnie widać tu, jak ukształtowanie terenu wpływało na decyzje militarne. Najważniejszym materialnym śladem wydarzeń z 1939 roku są ruiny żelbetowego schronu dowodzenia. W 2011 roku w jego obrębie urządzono mogiłę wojenną, w której złożono szczątki kpt. Władysława Raginisa i jego zastępcy, por. Stanisława Brykalskiego.

Wiosną 1939 roku rozpoczęto budowę umocnionego odcinka „Wizna", którego zadaniem była przede wszystkim obrona ważnego przejścia przez bagnistą dolinę Narwi i Biebrzy oraz drogi prowadzącej w kierunku Białegostoku. Odcinek liczył około 9 kilometrów i podzielony był na dwa pododcinki: „Giełczyn" oraz „Strękowa Góra".



Ciekawostka:
Ciężkie schrony odcinka „Wizna" miały ściany żelbetowe o grubości około 1,2 m, pancerne kopuły o grubości około 15 cm oraz własne studnie. Mimo to cały system pozostawał niedokończony – zabrakło czasu i środków, aby przed rozpoczęciem działań wojennych w pełni przygotować pozycję.

System obronny nie został ukończony przed wybuchem wojny. Składał się z ciężkich i lekkich schronów bojowych, rowów strzeleckich, zapór przeciwpancernych oraz zasieków. Główną linię tworzyło sześć ciężkich schronów żelbetowych, z których cztery znajdowały się na południe od Narwi – w rejonie Strękowej Góry, Kurpik i Maliszewa.
We wrześniu 1939 roku obroną odcinka dowodził kpt. Władysław Raginis. Niemieckie oddziały podeszły pod Wiznę 7 września, a najcięższe walki rozegrały się 9–10 września. Polscy żołnierze walczyli przeciwko znacznie liczniejszym siłom XIX Korpusu Armijnego gen. Heinza Guderiana. Ostatnim punktem oporu był schron dowodzenia na Górze Strękowej. 10 września 1939 roku, po wyczerpaniu możliwości dalszej obrony, Raginis polecił pozostałym żołnierzom opuścić schron, sam zaś zginął wewnątrz, rozrywając się granatem.

ROSZKI-WODŹKI - MIEJSCE PAMIĘCI PACYFIKACJI WSI Z VIII 1944R.

Roszki-Wodźki w gminie Łapy są jednym z najważniejszych miejsc pamięci związanych z niemieckim terrorem wobec ludności cywilnej na obszarze działalności Stowarzyszenia N.A.R.E.W. 6 sierpnia 1944 roku, już w końcowej fazie okupacji niemieckiej na Białostocczyźnie, wieś została spacyfikowana.

Według aktualnego opracowania Instytutu Pamięci Narodowej zamordowano wówczas 16 mieszkańców, w tym kobiety, dzieci i osoby starsze. Spalono także znaczną część zabudowy.



Dziś o tragedii przypomina pomnik poświęcony ofiarom pacyfikacji, przy którym organizowane są uroczystości rocznicowe. Miejsce ma jednak większe znaczenie niż sam monument. Roszki-Wodźki są przykładem wsi, której współczesny krajobraz przechowuje pamięć o wydarzeniu, które dotknęło niemal całą lokalną społeczność.

Tragedia sierpniowa nie była pierwszą represją, jaka dotknęła mieszkańców Roszków-Wodźków w 1944 roku. Już 27 maja Niemcy aresztowali i wywieźli z miejscowości 25 mężczyzn, których skierowano m.in. do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a następnie także do Sachsenhausen i Neuengamme. Do kolejnej tragedii doszło 6 sierpnia 1944 roku. Część mieszkańców została wcześniej ostrzeżona przed możliwością pacyfikacji i opuściła wieś. Ci, którzy pozostali, nie zdążyli się ukryć albo nie wierzyli, że w sytuacji szybko zbliżającego się frontu Niemcy zdecydują się jeszcze na odwet. Według ustaleń prokuratorskich ofiary zgromadzono na posesji Czesława Kalinowskiego i tam zamordowano. Ciała przeniesiono następnie do stodoły, którą podpalono. Wśród zamordowanych znalazły się osoby w różnym wieku - od dzieci po osoby starsze. Pacyfikacji towarzyszyło niszczenie wsi. Spłonęło 15 domów i 61 budynków gospodarczych, a większość zwierząt gospodarskich zabito lub zrabowano. Już następnego dnia, 7 sierpnia, wojska sowieckie zajęły pobliskie Łapy. Zbrodnia została więc dokonana dosłownie w ostatnich godzinach niemieckiej obecności w tej okolicy.

Ciekawostka:
Nie udało się jednoznacznie ustalić, który konkretnie niemiecki oddział dokonał pacyfikacji. W okresie PRL winą obarczano pododdziały 129. lub 367. Dywizji Piechoty Wehrmachtu, jednak późniejsze badania nie potwierdziły tego w sposób rozstrzygający. IPN wskazuje, że sprawcą mógł być również inny oddział niemiecki.

CHOROSZCZ - SZUBIENICA

Szubienica przy ul. Kruszewskiej w Choroszczy jest jednym z najważniejszych lokalnych miejsc pamięci związanych z powstaniem styczniowym 1863 roku. Przez dziesięciolecia utrwaliła się tradycja, według której właśnie tutaj mieli zostać straceni miejscowi powstańcy.



Nowsze ustalenia historyczne pokazują jednak, że przebieg wydarzeń był bardziej złożony. Nie odbiera to miejscu jego znaczenia – „Szubienica" pozostaje przestrzenią, w której kolejne pokolenia mieszkańców utrwalały pamięć o powstaniu i jego uczestnikach.

Dzisiejsza „Szubienica" to nie pojedynczy pomnik, lecz zespół upamiętnień tworzony stopniowo od lat 80. XX wieku. Znajdują się tu krzyże, symboliczna mogiła, główny pomnik, tablice pamiątkowe oraz elementy symboliki powstańczej. Całość zajmuje niewielkie wyniesienie przy drodze i jest wyraźnie wydzieloną przestrzenią pamięci.



Podczas powstania styczniowego na terenie Choroszczy i sąsiednich miejscowości działał około trzydziestoosobowy oddział dowodzony przez Ksawerego Markowskiego. Starsze przekazy, powtarzane również w części opracowań, mówiły, że w październiku 1863 roku część powstańców wraz z dowódcą została stracona właśnie w miejscu później nazwanym „Szubienicą". Taką wersję przedstawiały także materiały IPN.

Sama „Szubienica" jako współczesne miejsce pamięci zaczęła powstawać w 1984 roku. Ustawiono wtedy brzozowy krzyż, krzyż z czarnego dębu i urządzono mogiłę. W 1989 roku odsłonięto główny pomnik oraz ustawiono siedemnaście brzozowych krzyży symbolizujących miejscowych uczestników powstania. Od połowy lat 80. odbywają się tu regularne uroczystości rocznicowe.



Tu historia spotyka się z naturą.









PRZYRODA

Rzeka, rozlewiska, łąki, unikalna flora i fauna Doliny Narwi.

HISTORIA

Dawne mosty, grodziska, dwory, zabytki i miejsca pełne opowieści.

LUDZIE

Tradycję, lokalne społeczności, które wciąż żyją w naszej okolicy.

SZLAKI

Propozycje tras dla młodników przyrody, historii i aktywnego wypoczynku.

NASZE GMINY:

Choroszcz, Łapy, Krypno, Kobylin-Borzymy, Poświętne, Sokoły, Suraż, Tykocin, Turośń Kościelna, Wyszki, Zawady

Fundusze Europejskie dla Podlaskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

Broszura promocyjna współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego WPR 2023-2027 i Funduszy Europejskich dla Podlaskiego na lata 2021-2027.
Broszura opracowana przez Stowarzyszenie N.A.R.E.W. – Narwiańska Akcja Rozwoju Ekonomicznego Wsi.
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Instytucja Zarządzająca Funduszami Europejskimi dla Podlaskiego na lata 2021-2027 - Zarząd Województwa Podlaskiego.